

Aron x Krux, Pierścionek w owocach

Teraz został tylko, pierścionek w owocach
Pierścionek w owocach
Pierścionek w owocach

Jeśli ze mną nie chcesz być, to zabij mnie błagam
A rano idź na myśli, tym razem nie po dragach
Nie chcę czuć nienawiści, ale nic nie pomaga
Dla Ciebie chciałem żyć, dla Ciebie mogę umierać
Pękło jak porcelana, ciężko będzie posklejać
Tylko niech nie będzie to ostatnia niedziela
Próbuje to naprawić, ale Ty nie odbierasz

Tyle nie przespanych nocy, obiecanych zmian
A za owoc tej miłości, ciągle każą nas
Ty to już za wiele, chcieliśmy dotykać gwiazd
Teraz kiedy patrzysz na nią, widzisz ile uszło z was
Tyle żalu się nie wydawało spójne, nie, nie
Ale doceniłeś kiedy stała się wspomnieniem
Możesz być ubrany w Gucci ale to jest nieme
Przy tym jak się czułeś wciąż ubrany w jej piękne spojrzenie
Ona jest piękna jak kwiat, ale nigdy nie chciałeś zerwać
Potem obwiniać świat, a wystarczyłaby zmiana podejścia
Miłość dodaje skrzydeł, no i wynosi nas na piedestał
A jeśli ciągle jej szukasz, ufam że znajdziesz wybrankę serca

Tyle było naiwności w tym a jednak popatrz
Teraz dałbyś wszystko by zanurzyć się w jej oczach
Tyle wspólnych chwil, szczęście gdy razem na fotach
Teraz został tylko pierścionek w owocach
Pierścionek w owocach
Pierścionek w owocach

Jeśli ze mną nie chcesz być, to zabij mnie błagam
A rano idź na myśli, tym razem nie po dragach
Nie chcę czuć nienawiści, ale nic nie pomaga
Dla Ciebie chciałem żyć, dla Ciebie mogę umierać
Pękło jak porcelana, ciężko będzie posklejać
Tylko niech nie będzie to ostatnia niedziela
Próbuje to naprawić, ale Ty nie odbierasz
Jeśli ze mną nie chcesz być, to zabij mnie błagam
A rano idź na myśli, tym razem nie po dragach
Nie chcę czuć nienawiści, ale nic nie pomaga
Dla Ciebie chciałem żyć, dla Ciebie mogę umierać
Pękło jak porcelana, ciężko będzie posklejać
Tylko niech nie będzie to ostatnia niedziela
Próbuje to naprawić, ale Ty nie odbierasz